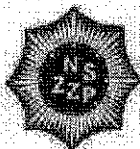


NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY POLICJANTÓW

ZARZĄD GŁÓWNY

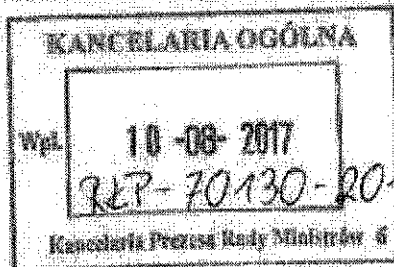


ul. Puławska 148 / 150
02-624 Warszawa 12
www.nszzp.pl

tel. 601-5926; 601-2285; 601-3530;
601-4201; 601-4202 fax. 601-3197
e-mail: zgnsszp@onet.pl



ZZ- 364/2017



Warszawa, 04 sierpnia 2017 roku

KPRM



Pani
Beata Szydło
Prezes Rady Ministrów

[Signature]

PETYCJA

działając w imieniu Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów, na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku uprzejmie proszę o rozważenie podjęcia inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do uchylecia lub zmiany art. 41 ust. 2 pkt. 5 oraz art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji.

UZASADNIENIE

Ostatnie wydarzenia, szeroko opisywane medialnie, uzasadniają dotychczas wielokrotnie zgłaszane postulaty NSZZ Policjantów, podkreślające niebezpieczeństwo i niesprawiedliwość płynącą z regulacji art. 41 ust. 2 pkt. 5 ustawy o Policji umożliwiającej zwalnianie policjantów ze względu na bliżej nieokreślony ważny interes służby. Przepis ten wpływa fatalnie na atmosferę służby, jest wykorzystywany instrumentalnie, co rodzi obawy i niepewność wśród funkcjonariuszy, godzącą w bezpieczeństwo obywateli i prawidłowo rozumiany interes służby.

Zważywszy na powyższe, proszę w imieniu 100 000 polskich policjantów, aby podjęła Pani Premier kroki zmierzające do uchylecia, ewentualnie nowelizacji przepisu, która doprowadziłaby do przyjęcia bardziej czytelnego podstaw, w których przełożony z uwagi na ważny interes służby mógłby zwolnić policjanta.

Tymczasem medialne nagłośnienie sprawy śmierci Igora S. doprowadziło wręcz do psychozy wśród niektórych przełożonych i pochopnego zwalniania doświadczonych policjantów. Przepis ten stanowi podstawę zwolnień funkcjonariuszy, pomimo domniemania niewinności, w sprawach już wyjaśnionych w postępowaniach dyscyplinarnych lub karnych, zakończonych uniewinnieniem, gdy nie stwierdzono uchybień, albo skazaniem na kary adekwatne do stwierdzonych uchybień. Mimo to, przełożeni wracają do tak zakończonych postępowań, sięgając po administracyjną możliwość zwolnienia z uwagi na interes służby.

Policjanci obawiają się wyciągania przez przełożonych spraw, w których mogli popełnić niewielkie uchybienia, za które ponieśli adekwatne kary, lub zostali z tych zarzutów oczyszczeni.

Sekretariat Prezesa Rady Ministrów

SPRM 3326.10.10/10.08.17

na potrzeby uzasadnienia zwolnienia w opisywanym trybie. Niejasność tego przepisu pozwala na budowanie atmosfery niepewności, co także odbija się na atrakcyjności służby, powodując problemy z naborem do Policji.

Należy podkreślić, że Zarząd Główny z całą stanowczością piętnuje nieprawidłowości czy działania policjantów sprzeczne z prawem. Incydenty te stanowią jednak promień w promieniu wszystkich podejmowanych interwencji przez armię 100 tys. policjantów. Mimo to przełożeni policjantów, z daleko posuniętej ostrożności korzystają z pojęcia ważnego interesu służby by zwalniać funkcjonariuszy, co do których pojawiają się zarzuty, zanim ich wina zostanie udowodniona, albo gdy wina ta nie zostanie im udowodniona.

Zgodnie z art. 41 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (dalej jako: ustawa, lub UoPol.) „Policjanta można zwolnić ze służby w przypadkach gdy wymaga tego **ważny interes służby**”. Zgodnie zaś z art. 39 ust. 2 UoPol. „Policjanta można zawiesić w czynnościach służbowych w razie wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, nieumyślne, ścigane z oskarżenia publicznego lub postępowania dyscyplinarnego, jeżeli jest to celowe z uwagi na dobro postępowania lub **dobro służby** - na czas nie dłuższy niż 3 miesiące.”. W ocenie Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów (dalej: ZG NSZZP), ww. normy prawne są niedookreślone, co w praktyce pozwala na ich stosowanie niezgodnie z przeznaczeniem i narusza ważne interesy funkcjonariuszy. Co istotne, powoływanie się na art. 41 ust. 2 pkt. UoPol. wielokrotnie może prowadzić do naruszenia zasady domniemania niewinności i obejścia przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym wobec funkcjonariuszy Policji.

Praktyka zwalniania funkcjonariuszy ze służby z uwagi na jej ważny interes jednoznacznie wskazuje na nadużywanie tego przepisu wobec funkcjonariuszy, których nie można zwolnić ze służby z innych, przewidzianych w ustawie powodów. Co więcej, możliwość powoływania się na ważny interes służby i wdrożenie administracyjnej procedury zwolnienia wykorzystywana jest wobec funkcjonariuszy, którym stawiane zarzuty dyscyplinarne nie zostały udowodnione, w szczególności w głośnych, medialnych sprawach. Nieprawidłowe rozumienie ważnego interesu służby prowadzi do zwolnień wartościowych funkcjonariuszy z naruszeniem ich gwarancji procesowych. Co istotne, funkcjonariusz w postępowaniu administracyjnym, staje wobec silnie wyposażonego aparatu administracyjnego, zostaje pozbawiony prawa do domniemania niewinności i rozstrzygnięcia wątpliwości na swoją korzyść, w zasadzie jest bezbronny wobec strony służbowej. Pojęcie ważnego interesu służby jest tak szerokie, że może uzasadniać każdą decyzję o zwolnieniu. Przełożeni z obawy przed naciskami medialnymi, społecznymi czy politycznymi podejmują decyzję o zwolnieniu na wyrost, we własnym interesie, jako osoby nadzorujące policjantów. W takich sytuacjach wolą oni z daleko posuniętej ostrożności poświęcić funkcjonariusza w imię źle rozumianego interesu służby.

Od wielu lat NSZZ Policjantów zgłasza zarzuty do wskazanej regulacji, zarzucając jej niekonstytucyjność i niesprawiedliwość. Stawia ona policjantów w nieproporcjonalnej trudniejszej sytuacji, niż obywateli wykonujących inne zawody, pomimo że wystarczające do zachowania dyscypliny i zapewnienia sprawności wykonywania zadań służbowych są inne ustawowe instrumenty przysługujące przełożonym.

Zważyć należy, że w postępowaniu dyscyplinarnym, które może zakończyć się wydaleniem ze służby, każdy obwiniony korzysta z gwarancji procesowych umożliwiających mu skuteczną obronę, wynikających ze standardów konstytucyjnych i międzynarodowych. Wśród nich należy podkreślić zasadę domniemania niewinności, zasadę rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść obwinionego (in dubio pro reo), prawa do obrony czy jawnego procesu.

Z tych gwarancji nie korzystają funkcjonariusze w postępowaniu administracyjnym dot. zwolnienia ich ze służby z uwagi na ważny jej interes. Tym samym nawet bez wykazania winy konkretnego funkcjonariusza można go zwolnić ze służby, na podstawie samych oskarżeń czy

pomówień, które w ocenie przełożonych mogą wpływać chociażby na wizerunek Policji. Co więcej, do spraw osobowych funkcjonariuszy nie ma zastosowania art. 7a i 81a k.p.a. statuujący zasadę rozstrzygania wątpliwości na korzyść obywatela, a zatem to funkcjonariusz musi wykazać ponad wszelką wątpliwość, że jego postawa nie narusza ważnego interesu służby. Tym samym cały ciężar dowodu zostaje przerzucony na policjanta, wbrew konstytucyjnej zasadzie, że każdego uznaje się za niewinnego, dopóki jego winy nie stwierdzi właściwy organ we właściwym postępowaniu decyzją ostateczną. Stosowany tryb zwolnienia administracyjnego stanowi w tej sytuacji metodę obejścia przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym, które stawia większe wymagania procesowe organowi. W praktyce, jeśli organ nie jest w stanie tym wymaganiom sprostać, co skutkowałoby uniewinnieniem obwinionego funkcjonariusza, korzysta ze zwolnienia ze służby w trybie art. 41 ust. 2 pkt. 5. Taka praktyka, wynikająca z pozostawienia swobodnemu (dyskrecjonalnemu) uznaniu organu, pomimo że powszechna w strukturach Policji, jest niedopuszczalna.

Nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego z dnia 7 kwietnia 2017 roku doprowadziła do nałożenia na funkcjonariuszy dodatkowych obowiązków, a art. 7a i 81a k.p.a. są nadużywane wobec policjantów. Nie dość bowiem, że nie mogą skorzystać z instytucji rozstrzygania wątpliwości na swoją korzyść, to muszą wykazywać w stopniu nie pozostawiającym wątpliwości swoje racje. Rozstrzyganie wątpliwości na niekorzyść funkcjonariusza pozwala przełożonym na ich zwalnianie w sytuacji, w której nie mają innych argumentów poza nieuzasadnionym strachem przed opinią publiczną, powołując się na bliżej niedookreślone dobro społeczne bez szczegółowej analizy stanu faktycznego.

Dotychczas funkcjonariusz policji był traktowany jako osoba zaufania publicznego, co pociągało za sobą wzrost jego wiarygodności. Nowelizacja k.p.a. powoduje niebezpieczeństwo takiej interpretacji, w której policjant jest mniej wiarygodny niż zwykły obywatel. Może to prowadzić do obaw przy wykonywaniu codziennych zadań służbowych, z uwagi na świadomość policjantów, że zgodnie z nowelizacją k.p.a. to w sytuacjach spornych i wykonywaniu przez policjantów zwykłych obowiązków służbowych to wobec cywilów będzie stosowana zasada domniemania niewinności, natomiast wobec policjantów będzie stosowana zasada „domniemania winy” w rozumieniu rozstrzygania wątpliwości na niekorzyść funkcjonariusza (7a i 81a k.p.a.).

Ponadto, ważnym interesem służby są motywowane zwolnienia dokonywane wobec doświadczonych policjantów, z wieloletnim stażem. Ich wiedza i doświadczenie bywa problemem dla mniej doświadczonych przełożonych, którzy nie potrafią zarządzać zespołem o wyższych kwalifikacjach merytorycznych. Łatwiej takim przełożonym jest sterować młodym i niedoświadczonym policjantem, niż policjantem, który potrafi dokonać analizy decyzji swojego przełożonego. W tych warunkach są oni zwalniani z wyгоды zarządzających jednostką.

Kwestionowane rozwiązanie jest uzasadniane specyfiką statusu pracowniczego kategorii umundurowanych funkcjonariuszy służb publicznych, która była kilkakrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. wyroki z 23 września 1997 r., sygn. K 25/96, OTK ZU nr 3-4/1997, poz. 36, oraz z 27 stycznia 2003 r., sygn. SK 27/02 OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 2). Stosunki służbowe żołnierzy zawodowych, a także innych służb mundurowych - stwierdził Trybunał w wyroku z 14 grudnia 1999 r. (sygn. SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163) - nie są stosunkami pracy, lecz mają charakter stosunków administracyjno-prawnych, powstających w drodze powołania, w związku z dobrowolnym zgłoszeniem się do służby. Kandydat do publicznej służby mundurowej od momentu powołania poddać się musi regułom pełnienia służby, nacechowanej istnieniem specjalnych uprawnień, ale też szczególnych obowiązków. Przykładowo, wśród szczególnych warunków uzasadniających korzystniejsze zasady nabywania przez funkcjonariuszy służb mundurowych uprawnień emerytalno-rentowych oraz ustalania ich rozmiaru wymienić można m.in.: pełną dyspozycyjność i zależność od władzy służbowej, wykonywanie zadań w nielimitowanym czasie pracy i trudnych warunkach, związanych nierzadko z bezpośrednim narażeniem życia i zdrowia (np. w czasie udziału w obronie kraju lub ochronie bezpieczeństwa obywateli), wysoką sprawność fizyczną i psychiczną wymaganą w całym okresie jej pełnienia, niewielkie możliwości wykonywania

dodatkowej pracy i posiadania innych źródeł utrzymania, ograniczone prawo udziału w życiu politycznym i zrzeszania się. Wskazaną specyfikę pracy w służbach mundurowych należy uznać za przesłankę uzasadniającą dopuszczalność wprowadzania z jednej strony wyższych wymagań personalnych, kwalifikacyjnych czy charakterologicznych wobec kandydatów do służby, z drugiej zaś - odmiennego i bardziej rygorystycznego niż w przypadku pozostałych profesji ukształtowania zasad utraty statusu pracowniczego. Należy zaznaczyć, iż znaczna część rozstrzygnięć wydawanych wobec żołnierzy i funkcjonariuszy ma formę decyzji administracyjnej (rozkazu personalnego) i podlega kontroli sądowo-administracyjnej, sprawowanej pod względem zgodności z prawem (tak: Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie III.7050.7.2014.TO).

Z tych też względów postępowania w sprawach osobowych dotyczące funkcjonariuszy Policji toczą się w ramach procedury przewidzianej w Kodeksie postępowania administracyjnego, jako dotyczące administracyjnego stosunku służbowego. Na gruncie ww. postępowań szczególnie jaskrawe jest podporządkowanie służbowe funkcjonariusza i rygoryzm związany z możliwością pozbawienia lub ograniczenia uprawnień służbowych policjanta. Szeroko rozumiana dyspozycyjność służbowa funkcjonariuszy prowadzi bowiem do łatwości pozbawienia statusu służbowego. W tym aspekcie szczególną uwagę zwraca pojęcie „ważnego interesu służby” lub „dobro służby”.

Oba pojęcia są dalece nieostre i ocenne, jednocześnie pozostawiają zbyt szeroki luz decyzyjny w najistotniejszych sprawach osobowych funkcjonariusza, a dotyczących rozwiązania z funkcjonariuszem stosunku służbowego. Do zwolnienia ze służby wystarczy bowiem sam fakt zaistnienia przesłanki w postaci ważnego interesu służby. Jak wskazuje się w orzecznictwie i piśmiennictwie, w związku z ww. nieostrością, pojęcie to musi być skonkretyzowane w każdej indywidualnej sprawie dotyczącej danego policjanta. Organ nie może dowolnie określać czym jest interes służby, będący przesłanką zwolnienia danej osoby. Należy ustalić, na czym ten interes polega i dlaczego postępowanie danej osoby go naruszyło, a za niedopuszczalną należy uznać sytuację, gdy organ nie potrafi wskazać, czym jest według niego interes służby, lub nie konkretyzuje, dlaczego w jego przekonaniu postępowanie funkcjonariusza interes ten narusza (tak: WSA w Warszawie II SA/Wa 923/12 lub NSA I OSK 662/12).

Wyżej opisana nieostrość użytych sformułowań ustawowych stanowi punkt zapalny sporów dotyczących zasadności podejmowanych wobec funkcjonariuszy decyzji personalnych. Nierzadko bowiem, przywołana regulacja staje się uzasadnieniem nie mającej oparcia w rzeczywistości i realnego uzasadnienia decyzji względem funkcjonariuszy. Nie jako na siłę argumentuje się wówczas decyzje o zwolnieniu lub zawieszeniu dobru służby lub jej ważnym interesem, co z samej natury (z wyłączeniem przypadków oczywistych) rodzi istotne wątpliwości co do zasadności takiego zwolnienia.

W tym kontekście zasadne jest zwrócenie uwagi Pani Premier na nowelizację Kodeksu postępowania administracyjnego, która weszła w życie 1 czerwca 2017 roku. Jak można zauważyć reguła rozstrzygania wątpliwości na korzyść strony płynąca z art. 7a i 81a k.p.a. pozwalałaby na złagodzenie skutków arbitralnych działań organu, a celem jej wprowadzenia jest przekonanie, że zgodnie z wymogami konstytucyjnymi niejasne, niejednoznaczne przepisy prawa nie mogą być interpretowane na niekorzyść strony. W odmiennym przypadku państwo osiągałoby korzyść z wprowadzenia niejasnych przepisów mogąc stosować je w taki sposób, który byłby najkorzystniejszy z punktu widzenia interesów państwa, co z kolei byłoby sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego, prawidłowej legislacji i naruszałoby zaufanie obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (vide art. 2 Konstytucji RP). Funkcją nowelizacji jest zwiększenie ochrony praw strony przez ograniczenie negatywnych skutków nieprecyzyjnego formułowania przepisów prawa. Reguła ta znalazłaby szerokie zastosowanie w ramach wykładni tak szerokiego i nieostrego pojęcia jak ważny interes służby, co wpłynęłoby pozytywnie na pewność funkcjonariuszy co do prawa i ograniczyłoby możliwości arbitralnego i nieuzasadnionego korzystania z przepisu *de facto* o blankietowym charakterze tj. takiego, któremu sens znaczenia pojęcia „ważny interes służby” jest nadawany dopiero w procesie stosowania prawa i może być, w zależności od potrzeb danego przypadku rozumiany inaczej.

Niestety, reguła ta została wyłączona w sprawach osobowych funkcjonariuszy i żołnierzy zawodowych. A contrario w sprawach tych zastosowane swoiste domniemanie winy funkcjonariusza i przerzucony na niego został cały ciężar wykazania, że jego służba nie zagraża ważnemu interesowi służby. Regulacja ta przeczy zatem dotychczas wypracowanemu standardowi wymagającego rzeczowego i wyczerpującego wyjaśnienia, narusza konstytucyjną zasadę domniemanie niewinności, równości wobec prawa i płynącej z zasady demokratycznego państwa prawnego zasady zaufania obywatela to państwa i stanowionego przez nie prawa. W istocie prowadzi bowiem do osiągania przez państwo korzyści z wprowadzenia niejasnych przepisów mogąc stosować je w taki sposób, który byłby najkorzystniejszy z punktu widzenia interesów państwa.

Zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na wymaganiu pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą. Regulacje prawne powinny zapewniać jednostce nie tylko bezpieczeństwo prawne, lecz także w pełni zakładać przewidywalność, co do tego, w jakim stopniu ich realizacja może wpływać na ukształtowanie pozycji prawnej jednostki w poszczególnych sytuacjach prawnych.

Każdy przepis prawny winien być skonstruowany poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego prawodawcy oczekiwają stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości, co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Związana z jasnością precyzja przepisu winna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw, tak by ich treść była oczywista i pozwalala na wyegzekwowanie. Zasada ta, zwana jest zasadą przyzwolonej legislacji i znajduje oparcie w art. 2 Konstytucji RP. Oznacza to, że ochronie podlega zaufanie obywateli nie tylko do litery prawa, ale i do jego interpretacji przyjmowanej przez organy państwa w praktyce stosowania prawa, zwłaszcza gdy praktyka ta jest jednolita i trwała, a adresaci norm prawnych mogą zakładać, iż treść obowiązującego prawa jest dokładnie taka, jak to ustaliły sądy.

Wymóg określoności regulacji prawnej odnosi się on do wszelkich regulacji (pośrednio czy bezpośrednio) kształtujących pozycję prawną obywatela. Zasada określoności prawa jest bowiem jedną z dyrektyw prawidłowej legislacji. Stanowi ona także element zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez nie prawa, wynikający z art. 2 Konstytucji (wyroki TK z: 15 września 1999 r., K 11/99, 11 stycznia 2000 r., K 7/99, 21 marca 2001 r., K 24/00, 30 października 2001 r., K 33/00, 22 maja 2002 r., K 6/02, 20 listopada 2002 r., K 41/02, 3 grudnia 2002 r., P 13/02, 29 października 2003 r., K 53/02, z 9 października 2007 r., SK 70/06, 28 października 2009 r., K 32/08, 29 maja 2012 r., SK 17/09 i 29 lipca 2014 r., P 49/13)

Wymóg określoności odnosi się do relacji między państwem i obywatelami – adresatami badanej regulacji, którzy mają prawo oczekiwać jej czytelności, przejrzystości, poszanowania zasad systemowych, a także niezrozumienia się jej skutków z rzeczywistymi intencjami prawodawcy. „Niejasność przepisów jest wyrazem niedostatecznej troski ustawodawcy o podmiotowe traktowanie adresatów prawa, co odbiera [im] (...) poczucie bezpieczeństwa prawnego i skutkuje utratą zaufania do państwa”²⁶ (wyrok z 9 lutego 2010 r., P 58/08)

Należy podkreślić, zauważony także w dotychczasowym orzecznictwie wysoki stopień niedookreśloności pojęcia ważnego interesu, czy dobra służby. Pod tymi pojęciami kryją się bowiem tak szerokie okoliczności, które mogą być i są instrumentalnie wykorzystywane przez organy państwa. Co więcej wobec prymatu niedającego się jednoznacznie określić dobra służby, nad interesem funkcjonariuszy, prowadzi to do pozbawienia policjantów możliwości obrony przed mało precyzyjnymi zarzutami położonych. Jednocześnie na szali stają najistotniejsze sprawy osobowe

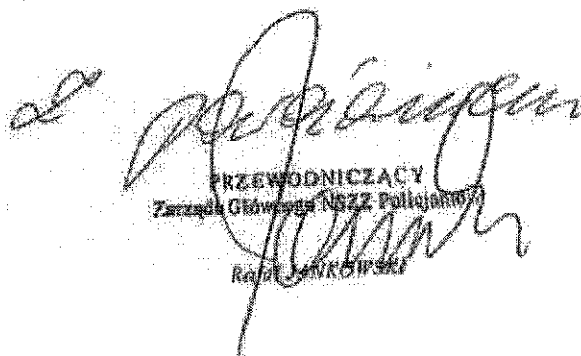
tych policjantów, często stanowiące o być, albo nie być w służbie. Istotny jest także, że funkcjonariusz ma dużo słabszą pozycję, nie dysponuje rozbudowanym aparatem pomocy prawnej, środkami finansowymi i środkami oddziaływania służbowego na samego funkcjonariusza. Możliwość zwolnienia ze służby z uwagi na ważny jej interes, jest także silnym argumentem strony służbowej przy wyrażaniu zgody na nieprzychylnie dla funkcjonariuszy propozycje strony służbowej. Funkcjonariusze bywają bowiem zastraszani wydaleniem ze służby z uwagi na jej ważny interes, wobec braku zgody na niekorzystne dla siebie decyzje służbowe.

Zasada określoności wywiedziona z zasady demokratycznego państwa prawnego nie wyklucza *a priori* posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi, jeżeli ich desygnaty można ustalić. Znaczenie zwrotów niedookreślonych w konkretnej sytuacji nie może być jednak ustalane arbitralnie. Dlatego użycie zwrotu nieostrego wymaga istnienia szczególnych gwarancji proceduralnych, zapewniających przejrzystość i ocenność praktyki wypełniania nieostrego zwrotu konkretną treścią przez organ decydujący o jego wypełnieniu (wyroki z: 28 czerwca 2005 r., SK 56/04 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, 23 marca 2006 r., K 4/06 i 23 października 2010 r., Kp 1/09). Taką gwarancją jest zasada rozstrzygania wątpliwości na korzyść strony, co jednak zostało wyłączone wobec funkcjonariuszy. Zarówno treść normy, jak i gwarancje procesowe i ugruntowana, niewłaściwa praktyka organów, nie pozwala na przyjęcie poprawności tego rozwiązania. Treść przepisów pozostawia bowiem organowi zbyt duże pole interpretacyjnej, nie wyznacza kierunków tej interpretacji i przerzuca ciężar wykazania niezasadności ich stosowania na funkcjonariusza.

Mając powyższe na uwadze pozostawienie regulacji niewypełnionej dostatecznie treścią normatywną prowadzi do nadużyć, pozwalających na zwolnienie funkcjonariuszy ze służby, z przyczyn niemerytorycznych. Pojęcie ważnego interesu służby staje się sposobem na rozstrzygnięcie w sprawach niewygodnych dla przełożonych funkcjonariuszy. Jest także źródłem atmosfery strachu wśród funkcjonariuszy wykonujących swoje normalne obowiązki służbowe. W ocenie Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów pozostałe wskazywane w ustawie możliwości zwolnienia funkcjonariuszy są wystarczające dla zabezpieczenia interesu służby, a omawiana regulacja, jako nie dająca się pogodzić z zasadami demokratycznego państwa prawnego jest zbędna.

Ewentualnie analizowana regulacja winna podlegać doprecyzowaniu w sposób pozwalając na określenie, w jakich warunkach można uzasadnić zwolnienie ze służby ważnym jej interesem. Szczególnie istotne wydaje się być ograniczenie tej możliwości w sytuacji, w której było prowadzone postępowanie dyscyplinarne, co uniemożliwi przełożonym wyciąganie negatywnych konsekwencji z tych postępowań w przyszłości, co mogłoby stanowić *de facto* podwójne karanie. Można to uczynić przygotowując, z czynnym udziałem strony związkowej i służbowej zamknięty katalog zdarzeń, które mogą być podstawą skorzystania z art. 41 ust. 2 pkt. 5 oraz art. 39 ust. 2 ustawy o Policji.

Apeluję w imieniu wszystkich polskich policjantów o podjęcie przez Panią Premier działań, które wpłyną na zmianę opisanych przepisów, które wykluczają stosowanie tych nieokreślonych norm prawnych w sposób instrumentalny, niezgodny z dobrem służby. Powyższa zmiana podyktowana jest interesem służby i wolą zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom, co podobnie jak dla Pani Premier, jest nadrzędnym celem działań funkcjonariuszy, jak i Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów. Wierzę, że dzięki sprawności rządu, Pani wrażliwości i roztropności, w tej materii może nastąpić poprawa, która pozytywnie wpłynie na służbę i bezpieczeństwo obywateli.


PRZEWODNICZĄCY
Zarządu Głównego NZZZ Policjantów
Rafał JANOWSKI